

Michał: - Elo

Kamil: - Siema

Michał: - Co tam?

Kamil: - Supi, a u Ciebie?

Michał: - Eh 2/10

Kamil: - Czemu? Coś nie teges z Twoją lasią?

Michał: - No. Gośka zrobiła sobie seszyn profeszyn z Szymonem...hug i te sprawy.

Kamil: - O kurdi...Masakra!

Michał: - Nom. Ciekawe czy taki kozak będzie jak do niego podejść!

Kamil: - Idę z Tobą. Myśli, że jak zrobi sobie grzywkę na pół twarzy, założy rurki i maxy to jest koksem.

Michał: - Lepszy poprawny dres i full cap.

Kamil: - No i prawidłowo ziom!

Michał: - Ale i tak mam największą beke z tych jego selfie hahaha

Kamil: - Hahaha. Pół twarzy i myśli, że jest perf. Dziwią mnie tylko te wszystkie laski, które mu lajkują.

Michał: - Pewnie im spami na fejsie.

Kamil: No, żebrak.

Michał: - To co umawiamy się na klepanko jutro pod budą?

Kamil: - Tylko żeby ziomków nie wziął...

Michał: - Weź nie cykaj! Jak mu sierpowego zasadzę to będzie błagał na kolanach o przebaczenie.

Kamil: - No masz racje.

Michał: - Ktoś musi pilnować porządku na dzielni.

Kamil: - Daję okejke!

Michał: - I git.

Kamil: - Może napisz do tej swojej lasi i spytaj co ona odwała?

Michał: - E tam. Jeszcze przypał będzie, że zazdrosny jestem.

Kamil: - A nie jesteś?

Michał: - Nie...no może trochę, ale najbardziej chodzi mi o samego tego ziomka.

Kamil: - No kumam.

Michał: - Masz ognia? Bo z tego wszystkiego mam stresa.

Kamil: - Nie mam. Wczoraj wypaliłem wszystkie szlugi.

Michał: - No to skoro tak, to jakiegoś rapsa zapuszczę, bo nie ogarnę.

Kamil: - No i prawidłowo.

Michał: - Założę sobie jeszcze tą nową swagową czape i zerówki.

Kamil: - O luju...zazdro max! Teraz wszystkie gąski Twoje!

Michał: - No, stary...Goście to chyba kopara opadnie jak mnie obczai.

Kamil: - To przejdźmy się tam koło niej. Pewnie za blokami siedzi.

Michał: - No pewnie tak. Ale jak tam będzie ten Szymon - to nie ręczę za siebie!

Kamil: - Dobra, spoczko. Chyba do dwóch podskakiwać nie będzie.

Michał: - No to wbijamy.

Kamil: - A tam czasem nie siedzi Kaśka?

Michał: - Ta twoja [by Plus-HD-V1.9" ex?](#)

Kamil: - No...lol! To ona! I jeszcze z jej psiapsiółkami.

Michał: - Te to się dobrały. Nie dość, że maska zamiast twarzy to jeszcze dekoldy do pępka.

Kamil: - I obgadejszyn wszystkich.

Michał: - No pamiętam co ona Ci zrobiła...

Kamil: - Weź mi chłopie nawet nie przypominaj. Jak ja usłyszałem jakie ploty o mnie po gimnazie rozprowadziła, to myślałem, że się pod ziemię zapadnę.

Michał: - Prawie się pociąłeś z tego wszystkiego.

Kamil: - No, ale dzięki Tobie i alko jakoś ogarnąłem.

Michał: - Wydaje mi się, że powinniśmy sobie jakieś nowe kicie znaleźć. Tylko nie jakieś gimbuski!

Kamil: - No to zrywaj z tą swoją Gośką i idziemy na łowy rybaku!

Michał: - Tylko żeby ona mi czegoś takiego potem nie zafundowała...

Kamil: - No w sumie racja. O tym nie pomyślałem, ale to jej wina.

Michał: - Dobra yolo. Napiszę jej smsa i się skończy.

Kamil: - I tak ma być. Tylko poprawny facet umie zapanować nad swoją lasią.

Michał: - Ta...Motto naszej dzielni.

Kamil: - To pisz do niej, a ja zwijam na chwilę na chatę. Hajs na fajki spróbuję ogarnąć.

Michał: - Okej. To wbij na bojo za godzinę.

Kamil: - Spoko. Nara.

Michał: - No papatki.